

Rosja krytykuje ekstradycję Wiktora Buta do USA

16 listopada władze Tajlandii dokonały ekstradycji do Stanów Zjednoczonych Wiktora Buta, znanego rosyjskiego handlarza bronią, co natychmiast wywołało bardzo negatywną reakcję władz Rosji. Ekstradycja Buta jest prestiżową porażką dyplomacji rosyjskiej i jednocześnie pokazuje determinację USA w jego osądzeniu. Sprawa nie doprowadzi do pogorszenia stosunków rosyjsko-amerykańskich, gdyż obydwu stronom będzie zależać na jej wyciszeniu. W ostrym oświadczeniu rosyjski MSZ stwierdził, że wydanie Buta było bezprawne i stało się efektem bezprecedensowej presji Waszyngtonu na rząd tajlandzki i ingerencji w wewnętrzne sprawy tego kraju. Wiktor But został aresztowany w marcu 2008 roku w Bangkoku na prośbę władz amerykańskich, które zarzucają mu sprzedaż broni ugrupowaniom terrorystycznym, w tym kolumbijskiemu FARC. Pomimo intensywnych zabiegów Rosji na rzecz jego uwolnienia w sierpniu br. sąd tajlandzki podjął decyzję o ekstradycji Buta, jednocześnie tymczasowo wstrzymując jej wykonanie. Można przypuszczać, że Moskwa była zdeterminowana w doprowadzeniu do jego uwolnienia ze względu na informacje, jakie ewentualnie mógłby ujawnić w trakcie amerykańskiego procesu. Według niektórych ocen przez wiele lat sprzedawał on broń do państw objętych embargiem, robiąc to *de facto* w imieniu rosyjskich zakładów zbrojeniowych (w przeszłości But miał również wykonywać pewne usługi dla CIA). Można oczekiwać, że sprawa Wiktora Buta pozostanie w najbliższej przyszłości jednym z ważnych tematów w relacjach rosyjsko-amerykańskich, bowiem można oczekiwać, że Moskwa będzie zabiegała, aby jego proces odbywał się za zamkniętymi drzwiami. <WojK>